



Sygn. akt I USKP 8/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania A. P. i Szpitala w J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
z udziałem zainteresowanej S. M.
o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej Szpitala w J.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 21 października 2020 r., sygn. akt III AUa 309/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. odstępuje od obciążania skarżącego Szpitala w J. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z 21 października 2020 r., III AUa 309/19, w sprawie z odwołania J. D., A.

P. oraz płatnika składek Szpitala w J., o wysokość podstawy wymiaru składek, przy udziale zainteresowanej S. M., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach – Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z 9 października 2018 r., IX U 385/18, oraz rozpoznaniu zażaleń płatnika składek, J. D. i A. P. od tegoż wyroku, uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku z dnia 27 listopada 2017 r. określających dla ubezpieczonych podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy na rzecz skarżącego płatnika składek jako pracodawcy ubezpieczonych w ramach umów o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne w okresach objętych decyzjami.

Według Sądu drugiej instancji nie było podstaw do merytorycznego rozpoznania odwołań wniesionych z uchybieniem terminu. Sąd powołując się na przepis art. 477⁹ § 1 i § 3 k.p.c. stwierdził, że sąd ubezpieczeń społecznych ma dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie, jeżeli przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W przypadku wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego z uchybieniem ustawowego terminu do jego wniesienia, w sytuacji stwierdzenia przez Sąd, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, Sąd ten nadaje sprawie dalszy bieg, zaś jeżeli jedna z tych przesłanek – wynikających z treści art. 477⁹ § 3 k.p.c. – nie zachodzi powinien wydać postanowienie o odrzuceniu odwołania.

Sąd Apelacyjny uznał, że miesięczny termin do wniesienia odwołań upłynął dla wszystkich odwołujących z końcem dnia 8 stycznia 2018 r. (6 i 7 stycznia 2018 r. były dniami wolnymi pracy), dlatego spóźnione są odwołania wszystkich odwołujących od decyzji z 27 listopada 2017 r., które złożyli oni działając przez profesjonalnego pełnomocnika: płatnik składek w dniu 11 stycznia 2018 r., zaś ubezpieczeni w dniu 19 stycznia 2018 r.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przekroczenie miesięcznego terminu do wniesienia odwołań nie było nadmierne. Według Sądu Apelacyjnego nieprawidłowe było jednak stanowisko zaskarżonego wyroku, że odwołujący się Szpital zdołał wykazać, że przekroczenie terminu nie było przez niego zawinione. W szczególności okoliczności takiej nie stanowiła, jak

przyjął Sąd Okręgowy, subiektywna wątpliwość, czy to płatnik był adresatem owych decyzji. Treść decyzji z dnia 27 listopada 2017 r. nie tylko jednoznacznie potwierdza, iż były one adresowane każdorazowo zarówno do Szpitala jako płatnika składek, jak i do konkretnego ubezpieczonego, lecz także, że zawierały niebudzące wątpliwości pouczenie o trybie i terminie odwołania; w żadnym razie nie dające podstaw do przyjęcia, iż kierowane są wyłącznie do ubezpieczonych lekarzy. Również sentencje decyzji oraz ich uzasadnienia jednoznacznie określają, w związku z ustaleniami poczynionymi w toku kontroli u płatnika składek, podstawy wymiaru składek za poszczególnych ubezpieczonych, do których naliczenia i opłacenia jest zobowiązany Szpital jako płatnik składek. Płatnik jest profesjonalnym podmiotem, dysponującym wyspecjalizowanymi komórkami organizacyjnymi, kadrowymi i księgowymi oraz obsługą prawną. Nie można uznać, że uchybienie przez niego terminowi do złożenia odwołań spowodowane było wprowadzeniem w błąd przez organ rentowy polegający na tym, że zaskarżone decyzje adresowane były również do poszczególnych lekarzy. Okoliczność, że do lekarzy tych przychodziła też korespondencja na adres Szpitala, pozostaje bez znaczenia, bowiem zaskarżone decyzje znajdowały się w przesyłce skierowanej do Szpitala, a nie do ubezpieczonych. W decyzji jako adresatów wskazano płatnika składek Szpital w J. i jego siedzibę, jak i osobę ubezpieczoną - poszczególnych lekarzy i ich miejsce zamieszkania. Przesyłka nie zawierała też pisma przewodniego wnioskującego o doręczenie decyzji poszczególnym lekarzom. Także zawiadomienia o wszczęciu postępowania z 24 października 2017 r. kierowane były do Szpitala w J. jako płatnika składek i poszczególnych ubezpieczonych. Niewątpliwie odwołujący się Szpital wiedział, że przed organem rentowym toczy się w odniesieniu do niego jako płatnika składek postępowanie administracyjne. Organ rentowy w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania pouczył strony, a więc płatnika i każdego z ubezpieczonych o prawie wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów, przeglądania akt sprawy oraz przedłożenia nowych dokumentów, wskazując również dane personalne i numer telefonu pracownika ZUS prowadzącego sprawę. Odwołujący powinien więc spodziewać się wydania decyzji, przy czym również decyzji, która nie musiała być dla niego korzystna.

Jeżeli chodzi o odwołujących się J. D. i A. P., Sąd pierwszej instancji po stwierdzeniu przekroczenia miesięcznego terminu do złożenia odwołania, nie poczynił jakichkolwiek ustaleń co do przyczyn tego przekroczenia, a w szczególności istnienia obiektywnych przeszkód uniemożliwiających dochowanie przez nich terminu do wniesienia odwołań. Odwołujący się, tak w odwołaniach, w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w odpowiedzi na apelację, mimo, że byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazali żadnych okoliczności, które pozwalałyby na stwierdzenie, że przekroczenie przez nich ustawowego terminu do wniesienia odwołań nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych. Dopiero na rozprawie apelacyjnej ich pełnomocnik wskazywał, że był to okres świąteczny. Odwołujący nie wykazali też, aby tego dnia korzystali z urlopu w taki sposób, który uniemożliwiłby im złożenie odwołania.

Według Sądu Apelacyjnego pomimo tego, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołań od decyzji organu rentowego z dnia 27 listopada 2017 r. przez wszystkich odwołujących istotnie nie było nadmierne, niewykazanie, że nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych, uzasadniało odrzucenie odwołań.

Wyrok Sądu Apelacyjnego płatnik składek zaskarżył skargą kasacyjną w całości, zarzucając naruszenie art. 477⁹ § 3 k.p.c. przez błędne uznanie, że wniesienie odwołania po upływie terminu nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się Szpitala.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

W myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn

niezależnych od odwołującego się. Oznacza to, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe przepis ten ma charakter *lex specialis*, dlatego nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 i następnych k.p.c. Sąd z urzędu dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego; stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., I UK 347/14, LEX nr 1771401).

Należy także zaaprobować pogląd, że sformułowanie w art. 477⁹ § 3 k.p.c. „przyczyny niezależne” jest szersze od „braku winy strony” (art. 168 § 1 k.p.c.) i pozwala na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440).

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego przedmiotową skargę kasacyjną, należy również mieć na uwadze, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania dotyczyć może osób z różnym stopniem niepełnosprawności (niezdolności do pracy); co do tych osób ocena „przyczyny niezależnej od strony” nie powinna być dokonywana wyłącznie z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy (jak przy wykładni i stosowaniu art. 168 § 1 k.p.c.), ale także z uwzględnieniem miernika subiektywnego. Odmienna sytuacja występuje w przypadku osób prawnych, będących pracodawcami dysponującymi zespołem kadrowo-prawnym.

W wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r., III UK 48/16, Legalis nr 1598991, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.) do doręczeń decyzji wydanych przez Zakład

Ubezpieczeń Społecznych należy stosować przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Na mocy art. 45 k.p.a. za zwykłą formę doręczeń decyzji jednostkom organizacyjnym i organizacjom społecznym należy uznać doręczenie pisma w lokalu ich siedziby do rąk osób uprawnionych do odbioru pism, a zatem między innymi pracowników jednostki organizacyjnej, upoważnionych od odbierania pism w jej imieniu. Należy również pamiętać, że osoba prowadząca działalność gospodarczą ponosi odpowiedzialność za zaniedbania personelu administracyjnego, którym posługuje się przy wykonywaniu swoich czynności, a zatem nie uwalniają one strony od winy w niedochowaniu terminu, co odnosi się także do art. 477⁹ § 3 k.p.c. Choć bowiem ten przepis posługuje się pojęciem „przyczyn niezależnych” od odwołującego się, które jest pojęciem szerszym niż pojęcie winy i może również zawierać w swoim zakresie znaczeniowym pewne sytuacje zawinione przez odwołującego się, to jednak nie można przyjąć, aby błąd co do daty odbioru decyzji, od której składane jest odwołanie popełniony przez pracownika odwołującego się był okolicznością niezależną od samego odwołującego się. Pracodawca na zasadzie ryzyka odpowiada za działania zatrudnianych przez siebie pracowników, podejmowane w ramach wykonywanych przez nich obowiązków pracowniczych, co wynika między innymi z art. 120 k.p.

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowany jest pogląd, w myśl którego przy ocenie zawinienia w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej zaniedbanie pełnomocnika procesowego należy traktować tak jak zaniedbanie strony, którą reprezentuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2020 r., IV CZ 113/19, Legalis nr 2599874). W konsekwencji nie można skutecznie opierać wniosku o przywrócenie uchybionego terminu na twierdzeniu, że zaniedbania dopuścił się pełnomocnik, a nie strona. W judykaturze przyjęto, że okoliczności takie jak błąd systemu informatycznego w kancelarii, natłok spraw w spornym okresie w związku z pilnymi terminami procesowymi, wielość składanych pozwów, czy konieczność obsługi prawnej tysiąca spraw sądowych, nie są tymi, które usprawiedliwiają niedochowanie terminu wniesienia skargi kasacyjnej. Do obowiązków zawodowego pełnomocnika należy takie zaplanowanie organizacji pracy - gdy podejmuje się obsługi wielu podmiotów - aby w sposób profesjonalny

zapewnić ochronę interesów wszystkich swoich mocodawców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2021 r., II CZ 14/21, Legalis nr 2634531).

Pełnomocnik procesowy odpowiada za osobę, którą się posługuje przy wysyłaniu i odbiorze pism. Z tego punktu widzenia, skutki ewentualnych zaniedbań osoby, której pełnomocnik powierzył wysłanie pisma procesowego obciążają stronę; jeżeli pełnomocnik powierzył wysłanie terminowego pisma osobie zapracowanej i rozkojarzonej, to powinien być się liczyć z możliwością nienależytego wykonania przez tę osobę powierzonego zadania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2019 r., II CZ 61/19, Legalis nr 2277337).

Argumentacja wyżej przedstawiona ma odpowiednie zastosowanie do oceny zarzutu skargi kasacyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego, w myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c., przekroczenie terminu wniesienia odwołania od decyzji ZUS nie może być uznane za powstałe z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jeżeli na skutek błędnej oceny treści decyzji i jej adresata pracownicy działu kadr doręczyli decyzję organu rentowego radcy prawnemu ostatniego dnia do wniesienia odwołania, a profesjonalny pełnomocnik z trzydniowym opóźnieniem wniósł odwołania od decyzji.

W tym kontekście zarzut skargi kasacyjnej nie mógł być uwzględniony. Decyzje ZUS były zrozumiałe oraz zawierały adekwatne pouczenie o terminie wniesienia odwołania. W decyzjach ZUS wymienione zostały jako adresaci decyzji dwie osoby: Szpital oraz pracownik Szpitala. Nie było żadnych przeszkód, aby pracownicy kadr Szpitala te prawidłowo zredagowane decyzje przekazali radcy prawnemu wkrótce po ich otrzymaniu lub sami wnieśli odwołania (jeśli posiadali takie upoważnienie). Płatnik składek ponosi odpowiedzialność za takie zorganizowanie pracy, aby w sposób kompetentny ocenić nadchodzące do niego pisma urzędowe i nadać im właściwy oraz terminowy bieg, również w okresach: świątecznym i noworocznym. Miesięczny termin do wniesienia odwołania jest racjonalnym terminem umożliwiającym wniesienie odwołania. Niewątpliwie trzydniowe opóźnienie we wniesieniu odwołania nie było nadmierne, jednak nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się. Wskazany w skardze kasacyjnej zarzut nie mógł więc spowodować uwzględnienia wniosków kasacyjnych.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

